

Owocnych obrad

KIEDY matka prowadzi dziecko po raz pierwszy do szkoły, oddaje je w ręce ludzi, mających kształtować jego umysł i wolę, budzić zainteresowania i przygotować do dalszego życia. Od tej chwili odpowiedzialność za wychowanie dziecka, spoczywającą dotąd na rodzicach, zaczyna dzielić i szkoła.

A odpowiedzialność to wielka. Dzieci to przecież skarb nieoceniony. Dla nich budujemy naszą ojczyznę lepszą i piękniejszą, one będą kontynuować naszą pracę i walkę.

Dlatego też tak olbrzymie znaczenie posiada praca nauczycieli, praca żmudna nieraz i ciężka, ale przecież mająca w sobie tyle piękna i uczucia.

60 rocznica urodzin Władysława Kowalskiego

WARSZAWA (PAP). — 26 bm. przypada 60 rocznica urodzin Władysława Kowalskiego, wybitnego działacza politycznego i państwowego, znanego pisarza. Życie i działalność Władysława Kowalskiego wiązały się nierozwalnie ze zwycięską walką mas ludowych o wyzwolenie społeczne spod obszarniczko-kapitalistycznego jarzma o wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej i z budową nowego, szczęśliwego życia ludzi pracy w Polsce Ludowej.

Władysław Kowalski jest jednym z czołowych działaczy ruchu ludowego. Od zarania swej działalności politycznej związany z radykalnym nurtem ruchu ludowego, odgrywał wybitną rolę w radykalnych ugrupowaniach chłopskich, a przede wszystkim w „Niezależnej Partii Chłopskiej”, „Samopomocy Chłopskiej” i w grupie „Wola Ludu”.

W Polsce Ludowej Władysław Kowalski położył wielkie zasługi dla umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i dla państwa ludowego jako przywódca odrodzonego Stronnictwa Ludowego, minister kultury i sztuki, marszałek Sejmu Ustawodawczego, a ostatnio — jako członek Rady Państwa.

Równocześnie z działalnością publiczną Władysław Kowalski rozwijał swoją działalność pisarską. Znał się szeroko z rzeszą czytelników przede wszystkim jego powieści i opowiadania — „W Grzmiecie”, „Rodzina Milanowskich”, „Dla lepszego świata”, „Bestia” oraz liczne artykuły i pisma publicystyczne.

Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przesłał Władysławowi Kowalskiemu — jako swemu przeświadczeniu — list gratulacyjny z okazji 60 rocznicy jego urodzin.



DELEGACJA HINDUSKA W DRODZE DO MOSKWY

DELHI. — Z Delhi do Moskwy odleciała delegacja hinduskich działaczy na polu kultury. Przewodniczącą delegacji pani Czandra Sekhar oświadczyła, iż jest przekonana, że wizyta delegacji wzmocni współpracę między ZSRR a Indiami. Podkreśliła ona, że przekazuje narodom Związku Radzieckiego na serdeczniejsze życzenia narodu hinduskiego.

DEPESZA KPD DO KP USA

BERLIN. — Agencja ADN podaje z Dueseldorfu, że kierownik Komunistycznej Partii Niemiec wystosował do Komunistycznej Partii USA depeszę, w której w imieniu wszystkich postępowych ludzi Niemiec zachodnich przesyła wyrazy gorącej solidarności Komunistycznej Partii USA.

KATASTROFA KOMUNIKACYJNA W BRAZYLII

NOWY JORK. — Według doniesień z Rio de Janeiro, w pobliżu Bello Horizonte autobus spadł z wylotu wysokości 30 metrów. 13 osób poniosło śmierć, a 10 zostało rannych.

PLATTS-MILLS PRZYBYŁ DO MOSKWY

MOSKWA. — W dniu 24 sierpnia na zaproszenie WOKS przybył do Moskwy przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Rzymsko-Radzieckiej — John Platts-Mills z małżonką.

Na lotnisku wnułowski J. Platts-Mills powitał wiceprzewodniczącą zarządu WOKS w G. Jakowlew i przedstawicieli WOKS.

OTEŻ dziś, w dniu kiedy nauczyciele z całej Łodzi zbierają się w swych dzielnicach na konferencjach, by dokonać oceny swej całorocznej pracy i podzielić się swymi doświadczeniami, żeby jeszcze lepiej móc wykonywać swe obowiązki, towarzysząc im gorące życzenia wszystkich mieszkańców naszego miasta.

Chodzi przecież o to by tam, na tych naradach, nauczycielstwo łódzkie, analizując krytycznie swój dotychczasowy dorobek, wypracowało najbardziej skuteczne metody, prowadzące do szybkiej poprawy wyników nauczania i wychowania — zadań postawionych w uchwałach II Zjazdu Partii.

W każdej dzielnicy naszego miasta istnieją szkoły wyróżniające się dobrą pracą, wszędzie mamy przodujących nauczycieli, których doświadczenia spopularyzowane w toku narad, pomogą niewątpliwie innym w osiągnięciu coraz lepszych wyników.

Osoby winny się także przyczynić do zacieśnienia więzi między szkołą i domem, do dalszego pogłębiania współpracy nauczycielstwa z organizacjami młodzieżowymi.

WYNIKI każdej konferencji zależą w dużej mierze od aktywności nauczycieli w obradach, od tego czy znajdzie w nich szerokie odbicie śmiała i rzeczowa krytyka w stosunku do władz nadzórnych i twórcza samokrytyka pozwalająca usunąć wiele przeszkód na drodze do dalszego rozwoju naszego szkolnictwa.

10 rocznica wyzwolenia Paryża

PARYŻ. — Przed 10 laty, w dniu 25 sierpnia, ludność Paryża wyzwoliła stolicę Francji spod okupacji hitlerowskiej. Z inicjatywą Paryskiego Kom. Wyzwolenia, różnych organizacji ruchu oporu, związków zawodowych i Francuskiej Partii Komunistycznej, która odegrała wielką rolę w walce o wyzwolenie.

Do Korei przybyła nowa polska ekipa medyczna

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, do Korei przybyła ostatnio trzecia polska grupa medyczna, złożona z 50 osób. Zastąpi ona drugą grupę i pracować będzie w szpitalu przy kolegium lekarskim w Hamhung.

Druga polska grupa medyczna, która przybyła w grudniu ub. roku, udała się z powrotem do kraju w dniu 22 sierpnia.

Strajki w zach. Niemczech



Strajk metalowców bawarskich, domagających się podwyżki płac, trwa już trzeci tydzień. Setki fabryk są nadal unieruchomione lub pracują częściowo. Na zdjęciu: mimo interwencji policji idącej reka w reka z łamistrajkami zakładu „Siemens” w Monachium stoją...

Fot. — CAP

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok II Łódź, czwartek 26 sierpnia 1954 r. Nr 203 (306)

Parvsa „Liberation”:

»Francja chce być władczynią swych losów« Gorące dni rządu Mendes-France'a przed debatą w sprawie EWO

PARYŻ (PAP). — W związku ze zbliżającą się debatą parlamentarną nad układem o „europejskiej wspólnocie obronnej” (EWO), odbyło się w nocy z 24 na 25 bm. czterogodzinne posiedzenie gabinetu francuskiego, które — według informacji prasowych — miało bardzo burzliwy przebieg i groziło całkowitym rozłamem w rządzie.

Zwolennicy EWO domagali się, by rząd zalecił Zgromadzeniu Narodowemu ratyfikację układu paryskiego w jego obecnej formie i postawił w związku z tym kwestię zaufania. Z drugiej strony przeciwnicy EWO w łonie rządu mieli oświadczyć, że w takim wypadku natychmiast podadzą się do dymisji.

Ostatecznie postanowiono, że podczas debaty ratyfikacyjnej premier Mendes-France za chowa „neutralność” i nie będzie łączył kwestii zaufania z wynikami tej debaty.

Mimo to — jak donosi prasa — porozumienie osiągnięte na posiedzeniu w nocy z 24 na 25 bm. ma charakter „tymczasowy”. Dyskusja nad taktiką rządu podczas debaty ratyfikacyjnej w Zgromadzeniu Narodowym ma być wznowiona na posiedzeniu piątkowym.

DEPESZA J. ALBRECHTA DO MERA PARYŻA

P. BERNARD LAFAY
Przewodniczący Rady Miejskiej miasta Paryża

Z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Paryża spod okupacji hitlerowskiej — w imieniu Rady Narodowej Warszawy, stolicy Polski, bestialsko zburzonej przez hitlerowskich barbarzyńców, a dziś podźwigniętej z ruin pokojowym wysiłkiem narodu polskiego, składamy Radzie Miejskiej, merowi i mieszkańcom Paryża gorące pozdrowienia.

W rocznicę zwycięskiej walki wyzwoleniecy Paryża Warszawa chyli czoło przed bohaterami, którzy oddali życie za wolność, niepodległość i wielkość Francji. Jesteśmy przekonani, że troska o to, aby nigdy już więcej militarnym niemieckim nie zagrażał nasz kraj, spajać będzie solidarność ludu Paryża i Warszawy w walce o pokój i ugruntowanie przyjaźni między naszymi narodami.

(—) JERZY ALBRECHT
przewodniczący
Prezydium Rady Narodowej
Warszawy

Moch zapoczątkuje debatę w parlamencie

PARYŻ (PAP). — Prasa informuje, że na posiedzeniu gabinetu w nocy z 24 na 25 sierpnia postanowiono, że debata w Zgromadzeniu Narodowym nad układem o EWO rozwinie się na podstawie referatu socjalisty Jules Mocha. Referat ten dochodzi do konkluzji, że projekt ustawy o ratyfikacji układu należy odrzucić.

(Dalszy ciąg na str. 4)

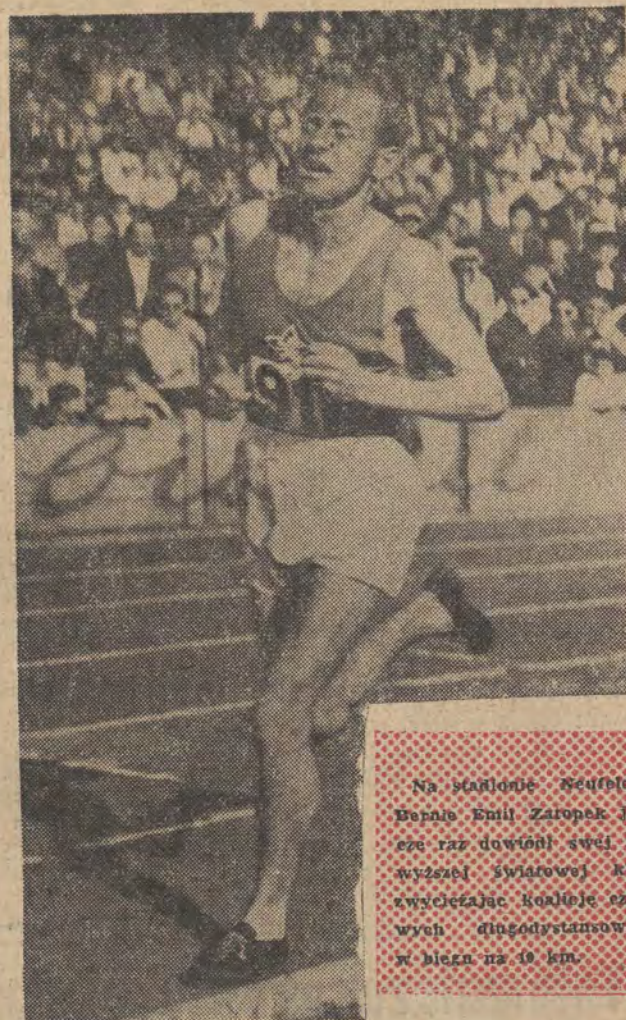
Po ucieczce dr. Johna

Gehlen reorganizuje tzw. urząd ochrony konstytucji

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że hitlerowskiemu generałowi Gehlenowi, który stworzył w Niemczech zachodnich szpiegowską organizację dla USA, polecono przeprowadzenie reorganizacji bońskiego „urzędu ochrony konstytucji”. Jak wiadomo, na czele tego urzędu stał dr. John, który przeszedł do NRD.

Gehlen — pisze agencja —

Berno Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy rozpoczęte Triumf Emila Zatopka



Na stadionie Neufeld w Bernie Emil Zatopka jeszcze raz dowodził swej najwyższej światowej klasy zwyciężając konkurencję z różnych krajów mistrzostw w biegu na 10 km.

BERNO. — W ŚRODĘ PO POŁUDNIU NASTĄPIŁO W BERNIE UROCZYSTO OTWARCIE V LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW EUROPY. UROCZYSTOŚĆ ROZPOCZĘŁA DEFILADA NA STADIONIE NEUFELD REPREZENTANTÓW 28 KRAJÓW, UCZESTNICZĄCYCH W WALCE O MISTRZOWSKIE TYTUŁY.

KOLUMNY ZAWODNIKÓW WMASZEROWAŁY W PORZĄDKU ALFABETYCZNYM WEDŁUG BRZMIENIA FRANCUSKIEGO, POCHÓD OTWORZYLI REPREZENTANTY NIEMIEC ZACHODNICH, ZA NIMI SZLI AUSTRJACY, BELGOWIE, BULGARZY, DUNCZYCY, HISZPANIE, FINOWIE, FRANCUZI, ANGLICY, GRECY, WĘGRZY, IRLANDCZYCY, ISLANDCZYCY, WŁOSI, REPREZENTANTY LICHTENSTEINU, LUKSEMBURGA, NORWEGII, HOLANDII I WRĘCZIE POLSKI. BIAŁO. CZERWONĄ FLAGĘ NARODOWĄ NIESIE REKORDZISTA EUROPY JANUSZ SIDŁO.

Zawodnicy polscy prezentują się doskonale, widzowie witają ich serdecznymi oklaskami.

Za Polakami idą Portugalczycy, Rumuni, reprezentanci Zagłębia Saary, Szwecji, Czechosłowacji, Turcji, stuosobowa ekipa lekkoatletów radzieckich, Jugosłowianie i gospodarze mistrzostw Szwajcarzy.

Uczestników mistrzostw Europy witają oklaski 15 tysięcy widzów, przybyłych w deszczowy dzień na stadion Neufeld. Rozbrzmiewają fanfary.

Do zawodników przemawia przewodniczący Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej Burghley (Anglia) życząc im uzyskania jak najlepszych wyników. Po chwili na trybunie wchodzi prezydent Szwajcarii dr Rubattel, który dokonuje oficjalnego otwarcia mistrzostw.

Wiceminister Wyszyński przybył do N. Jorku

NOWY JORK (PAP). — W dniu 24 sierpnia na pokładzie transatlantyku „Queen Mary” przybył do Nowego Jorku pierwszy wiceminister spraw zagranicznych ZSRR i stały delegat Związku Radzieckiego w ONZ A. J. Wyszyński.

Zakończyły się wybory do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych

PEKIN (PAP). — Dziennik „Zenminzhabao” donosi, że we wszystkich prowincjach Chin, w autonomicznym regionie Mongolia Wewnętrzna i w miastach wydzielonych odbyły się sesje zgromadzeń przedstawicieli ludowych, na których wybrano deputowanych do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.

Łącznie wybrano do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych 1226 deputowanych, reprezentujących wszystkie demokratyczne warstwy ludności oraz wszystkie narodowości zamieszkujące Chiny.

W skład najwyższego organu władzy ustawodawczej Chin weszli kierownicy Centralnego Rządu Ludowego i przywódcy partii komunistycznej: Mao Tse-tung, Lu Szao-tsi, Czu En-lai, Czu Teh, Czen Jun, wielka bojowniczka o pokój Sun Czin-lin, przedstawiciele partii demokratycznych i organizacji społecznych, przewodnicy pracy w przemyśle i rolnictwie, działacze na polu kultury, nauki i techniki.

Z kraju

PRZED „DNIEM KOLEJARZA”

W związku z „Dniem Kolejarza”, obchodzonym 12 września br., po raz pierwszy w Polsce Ludowej, odbędą się w całym kraju liczne akademie, w cztery artystyczne, festyny i zabawy.

Centralne obchody tegorocznego „Dnia Kolejarza” będą poprzedzone w dniach 9, 10 i 11 września akademiami we wszystkich większych skupiskach kolejarzy — węzłach kolejowych i zakładach naprawczych.

19 NOWYCH DOMÓW STUDENCKICH

W nadchodzącym roku akademickim w domach studenckich mieszkać będzie o 12 tys. studentów więcej niż w roku ub. Dogodne warunki do nauki i odpoczynku znajdują w tym rodzaju domach ok. 50 proc. młodzieży studiującej w samych tylko uczelniach, podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego.

W 10 miastach, w których istnieją wyższe uczelnie, do użytku młodzieży oddanych zostanie w najbliższym czasie 19 nowych studenckich domów.

100 TON BOROWIKÓW W CIĄGU 12 DNI

W woj. olsztyńskim trwa w całej pełni zbiór grzybów. M. in. w ciągu ostatnich 12 dni w lasach Warmii i Mazur zebrano ok. 100 ton borowików i poważył je inny grzyb.

Najwięcej grzybów terenowe placówki Centrali „Las” zakupiły w Babietach pow. Szczytno.

ZAKWITŁ BIAŁY BEZ PO RAZ DRUGI W BIEŻ. ROKU

W ogródku Antoniego Lemiecha w gromadzie Sarnów gmina Tuchów pow. Łuków, zakwitł po raz drugi w bież. roku biały bez.

Zjawisko to jest szczególnie ciekawe z tego względu, że tegoroczne dżdżyste lato nie stwarzało dogodnych warunków do ponownego kwitnięcia.

Ponad 42 tys. gospodarstw wywiązało się już z obowiązkowych dostaw

Nieprzerwanym strumieniem płyną meldunki o wykonywaniu przez poszczególnych chłopów i całe gromady rocznych planów skupu zboża. Według ostatnich danych w 100 proc. wywiązało się ze swych obowiązków 63 gromady, w tym m. in. Bedon Przykościelny, Andrespol, Rogów-Wieś, w pow. brzezińskim oraz Podgórze, Pawłówek, w powiecie łaskim. Indywidualnie ukończyło skup 42.465 gospodarzy z 9 powiatów (z Kutna, Sieradza i Łowicza brak danych).

Pawilon polski na targach w Smyrnie cieszy się wielkim powodzeniem

ANKARA (PAP). — Na odbywających się w Smyrnie XXIII Międzynarodowych Targach wielkim powodzeniem cieszy się pawilon polski.

Przewodniczący Medżlisu, który obecny był na otwarciu pawilonu, wyraził o nim bardzo pochlebnie. Ekspozycja, szczególnie przemysłu ciężkiego, za przedmiotem wielkiego zainteresowania zwiedzających wystawę. Zachwyt i uznanie wzbudza również estetyczny wygląd pawilonu polskiego oraz uprzejma i fachowa obsługa. Dużą frekwencją cieszą się wyświetlane na wystawie filmy polskie. Liczni kupcy zgłaszają się do przedstawicieli Polski z propozycjami zawierania transakcji.

W niektórych powiatach daje się zauważyć osłabienie tempa dostaw, co przejawia się w niewykonywaniu przez nie planów dziennych. Sytuacja taka ma ostatnio miejsce w powiecie kutnowskim, radomskim, rawskim i łowickim, który przez niepełną realizację planów dziennych utracił drugie miejsce na rzecz Piotrkowa.

W powiecie kutnowskim najdalej przebiega skup w gm. Strzelce, Oporów, Kutno, Krośnice, Dobrzelin i Łanięta, w łęczyckim dziennych planów skupu nie wykonują: Topola, Lesmierz, Włostowa, Tkaczew. Nawet w przodującym pow. łaskim znajdują się dwie gminy Sędziejowice i Wiewiórczyn, które przez zwleknięcie z dostawami opóźniają wykonanie przez powiat podjętych zobowiązań.

Rejon koksowni w Hucie im. Lenina przed uruchomieniem

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). Kolejnym obiektem produkcyjnym w Hucie im. Lenina, który w najbliższym czasie rozpocznie pracę, będzie I bateria koksownicza wraz z fabryką chemiczną produktów ubocznych.

Wszystkie roboty, od których zależy oddanie do eksploatacji nowych obiektów, są w rejonie koksowni na ukończeniu.

Jednocześnie z końcowymi robotami podstawowymi przeprowadzane są w rejonie I baterii prace niwelacyjne i porządkowe.

Mikroskop elektronowy — dar rządu NRD



Tramwaje wracają na swe trasy

MPK zawiadamia, że w związku z zakończeniem robót ziemnych na ul. Zachodniej, od dnia 27 sierpnia br. pociągi linii 11 kursować będą włącznie trasą, a mianowicie:

Kol. Obwodowa, Pabianicka, Piotrkowska, Zwirki, Al. Kościuszki, Zachodnia, Zgierska, Juliana i z powrotem.

W związku z częściowym zakończeniem robót ziemnych na ul. Przybyszewskiego od dnia 27 sierpnia br. pociągi linii 3 i 21 dojeżdżać będą do zbiegu ul. Przybyszewskiego i Łęczyckiej i kursować będą:

LINIA 3 — od N. Złotna ul. Cyganka, Srebrzyńska, Al. Unii, Obrońców Stalingradu, Pl. Wolności, Piotrkowska, Pl. Reymonta do zbiegu ul. Przybyszewskiego i Łęczyckiej (II mijanka) w odwrotnym kierunku tą samą trasą.

LINIA 21 — od Złotej ul. Li-manowskiego, Zachodnia, Al. Kościuszki, Zwirki, Piotrkowska, Pl. Reymonta do zbiegu ul. Przybyszewskiego i Łęczyckiej. W odwrotnym kierunku tą samą trasą.

Od zbiegu ul. Przybyszewskiego i Łęczyckiej do st. krańcowej Zarzewie kursować będą na dalsi autobusy.

23 bm. zostały zakończone w Polskiej Akademii Nauk w Warszawie prace nad zmontowaniem i uruchomieniem mikroskopu elektronowego — daru rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla polskich uczonych.

Na zdjęciu: pracownik naukowy Zakładów „Karl Zeiss” w Jenie — dr Ernst Guyenot kontroluje działanie mikroskopu elektronowego.

CAF — fot. Tyminski

Członkowie spółdzielni produkcyjnej dziękują młodzieży łódzkich szkół TPD

O D zarządu jednej ze spółdzielni produkcyjnych woj. łódzkiego otrzymaliśmy list, który po niżej zamieszczamy:

„Zarząd i członkowie spółdzielni produkcyjnej „Pomorzanka” w miejscowości Gąski-Latarnia Moraska, pow. Kozalin, wyrażają tą drogą podziękowanie młodzieży łódzkich szkół TPD, przebywającej na X Obozie TPD w Gąskach, za wydatną pomoc w pracach rolnych.

Właściwy stosunek młodzieży TPD do potrzeb wsi świadczy, że zarówno szkoły te jak i współpracujący z nimi rodzice — wychowują naszą młodzież w duchu prawdziwie socjalistycznym.”

Kretkowski przewodniczący Kowalik członek zarządu Witkowski Jan księgowy

Nota rządu ZSRR do rządu USA

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:

— Jak już donosiła prasa, w styczniu br. znikł pracownik dyplomatyczny przedstawicielstwa radzieckiego w Japonii J. A. Rastworowa. Dziennik japoński i amerykańskie podały wówczas, że znajduje się on w rękach wywiadu amerykańskiego. W ciągu 6 miesięcy rząd Stanów Zjednoczonych nie odpowiedział na interwencję rządu radzieckiego w sprawie Rastworowa i dopiero 13 sierpnia br. komunikował, że udzielono mu prawa „azylu politycznego” w Stanach Zjednoczonych.

23 sierpnia ambasada ZSRR w Waszyngtonie wystosowała do Departamentu Stanu USA notę następującej treści:

„W związku z notą rządu Stanów Zjednoczonych z 13 sierpnia br., która donosi o udzieleniu prawa „azylu politycznego” w USA b. pracownikowi dyplomatycznemu przedstawicielstwa radzieckiego w Japonii J. A. Rastworowowi, rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, co następuje:

Jeszcze 15 lutego br. rząd radziecki interweniował oficjalnie u rządu USA w sprawie J. A. Rastworowa podkreślając, że znikł on 24 stycznia br. w przeddzień wyjazdu z Tokio do ZSRR i że — jak wynikało z doniesień prasy japońskiej i amerykańskiej — znajduje się w rękach organów wywiadu amerykańskiego. Później rząd radziecki zwracał się niejednokrotnie do rządu USA, zapytując o miejsce pobytu Rastworowa. Jednakże do chwili otrzymania od rządu Stanów Zjednoczonych noty z dnia 13 sierpnia br., zapytania rządu radzieckiego w sprawie Rastworowa pozostawały bez odpowiedzi.

Fakt, że rząd amerykański dopiero po upływie 6 miesięcy udzielił odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z 15 lutego br. dowodzi, że władze amerykańskie, które wywołały Rastworowa z Japonii, w ciągu prawie 7 miesięcy starały się o to, aby odmówił on powrotu do ojczyzny.

Ten akt przemocy wobec radzieckiego pracownika dyplomatycznego rząd radziecki uważa za naruszenie przez władze amerykańskie elementarnych i powszechnie uznawanych norm prawa międzynarodowego i oświadcza, że rząd Stanów Zjednoczonych ponosi całkowitą odpowiedzialność za tego rodzaju postępowanie.”

do okiełznania kilku czangkajskich kowalców i jej mocodawców.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że dalsze znajdowanie się Tajwanu w rękach imperialistów amerykańskich i ich kuomintangowskich najemników kryje w sobie groźbę nowych incydentów i niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju. Sytuacja na Dalekim Wschodzie nie może być w pełni znormalizowana, dopóki Tajwan jest gniazdem bandytów czangkajskich.

Naród chiński słusznie domaga się zwrotu Tajwanu. Wyrażając to jednomyślnie zdanie, dziennik „Zemini-zhao” pisze:

„Najważniejsze zadanie, jakie stoi obecnie przed narodem chińskim, polega na tym, by wyzwolić Tajwan i całkowicie pokrzyżować machinacje imperialistów amerykańskich, zmierzające do organizowania agresji i działalności dywersyjnej przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.”

W swoim exposé na temat sytuacji międzynarodowej w dniu 11 sierpnia na 33 posiedzeniu Centralnej Ludowej Rady Rządowej premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai podkreślił, że „wyzwolenie Tajwanu jest zaszczytnym historycznym zadaniem narodu chińskiego. Dopiero po wyzwoleniu Tajwanu od panowania zdradzieckiej grupy Czung Kai-szeka, dopiero po wykonaniu tego zaszczytnego zadania doprowadzimy do całkowitego zjednoczenia naszej wielkiej ojczyzny i osiągniemy pełnię zwycięstwa w wielkim dziele wyzwolenia narodu chińskiego oraz wzmocnimy jeszcze bardziej pokój i bezpieczeństwo w Azji i na całym świecie.”

Milijony pokój ludzi wszystkich krajów całkowicie podzielają uczucia narodu chińskiego, dążącego do pełnego wyzwolenia swego kraju od obcych zaborców i ich najemników.

(„Nowe Czasy”)

Tajemnicze okoliczności samobójstwa dyktatora Brazylii Vargasa

NOWY JORK (PAP). — Jak podaje agencja United Press, rząd brazylijski ogłosił komunikat, z którego wynika, że prezydent Brazylii Vargas przed popełnieniem samobójstwa ustąpił ze swego stanowiska przekazując funkcje prezydenta wiceprezydentowi Brazylii Cafe Filho.

Korespondent agencji United Press podkreśla, że po samobójstwie Vargasa pałac prezydencki został otoczony przez czołgi. Wszystkie ważniejsze skrzyżowania ulic i inne punkty strategiczne stolic Brazylii zostały obsadzone przez wojsko. W kilku punktach miasta ustawiono działa i karabiny maszynowe.

NOWY JORK (PAP). — Proame-rykański dziennik brazylijski „Correio da Manhã” pisał 18 sierpnia, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Brazylii James Kemper odwiedził wiceprezydenta Brazylii Cafe Filho i w imieniu rządu amerykańskiego zaprosił go do Stanów Zjednoczonych. Wiceprezydent Filho przyjął zaproszenie i oświadczył, że

uda się do Stanów Zjednoczonych w połowie października br.

„Correio da Manhã” podkreśla, że od momentu zaproszenia Filho do chwili jego wyjazdu, mogą nastąpić ważne wydarzenia, a w szczególności wiceprezydent republiki brazylijskiej może stać się prezydentem.”

W roku 1949 Tajwan stał się ostatnim schronieniem nie dobitków rozbitej klify czangkajskiej. Mogły one utrzymać tę rozległą wyspę w swych rękach jedynie wskutek gospodarczej i militarnej pomocy Stanów Zjednoczonych.

Zagarnięcie Tajwanu przez klę czangkajską było tylko przełajowym etapem na drodze do bezpośredniego zagarnięcia wyspy przez imperialistów amerykańskich. 27 czerwca 1950 roku Stany Zjednoczone oficjalnie okupowały Tajwan i otworzyły przystapi do przeksztalcenia go w swą kolonię i bazę wojskową. Pod koniec 1951 roku na Tajwanie znajdowało się już ponad sześć tysięcy amerykańskich „doradców” i specjalistów wojskowych.

Monopole amerykańskie szybko zagarnęły w swe ręce gospodarkę wysp, ustanawiając kontrole nad wydobyciem ropy naftowej, węgla, złota, siarki, wolframu, 382 przedsiębiorstwa przemysłowe i firm handlowe znalazły się w rękach businessmenów zza oceanu.

Dlaczego imperialiści amerykańscy dążą za wszelką cenę do utrzymania kontroli nad Tajwanem?

By zrozumieć to, wystarczy spojrzeć na mapę Azji. Wyspy Riukiu, Tajwan, Filipiny i wyspy Indonezji tworzą jak gdyby jeden łańcuch, otaczający półkolem ląd azjatycki od południowego wschodu; Tajwan leży w środku tego łańcucha. Stany Zjednoczone chcą mieć w swych rękach cały ten łańcuch, zwłaszcza Tajwan, by zapewnić so-

Nasz komentarz

Chiny żądają zwrotu Tajwanu

bie dogodną bazę wypadową dla nowych prowokacji w Azji. General Mac Arthur z cyniczną szczerością wyłuszczył te plany:

— Tajwan jest „główną osłą” przedniej linii Ameryki na Oceanie Spokojnym. „Nie tonącym lotniskowcem”. Ameryka powinna kontrolować Tajwan, by przy pomocy lotnictwa utrzymać w zagrożeniu każdy port azjatycki od Władywostoku do Singapuru.

Te względy i rachuby całkowicie podzielał obecni woźdźdźce Pentagonu. Tak na przykład 19 lipca 1954 roku dowódca lotnictwa taktycznego Stanów Zjednoczonych Weyland oświadczył, że Tajwan będzie najbliższą bazą do napaści na Chiny kontynentalne.

Perorować na temat tych planów jest oczywiście znacznie łatwiej, niż zabrać się do ich realizacji. Tym bardziej, że próby tego rodzaju kończyły się w nader żalony sposób. Obecnie agresywne koła Stanów Zjednoczonych wykorzystują Tajwan głównie jako bazę dla wszelkiego rodzaju prowokacji na Dalekim Wschodzie.

Według niepełnych danych, od czerwca 1950 roku do lutego 1954 roku samoloty amerykańskie 7 632 razy naruszyły granice powietrzne Chińskiej Republiki Ludowej. Amerykańskie okręty wojenne 336 razy wtargnęły na wody terytorialne Chin. Według danych prasy chińskiej, poczynając od 1950 roku statki amerykańskie, duńskie, norweskie, włoskie, portugalskie, holenderskie, panamskie, greckie, zachodniemieckie, polskie i radzieckie stawały się obiektem pirackich napaści ze strony czangkajskich i stojących za ich plecami amerykańskich sił zbrojnych, które zagarnęły ponad 70 statków należących do Chińskiej Republiki Ludowej, jak również do innych krajów, prowadzących

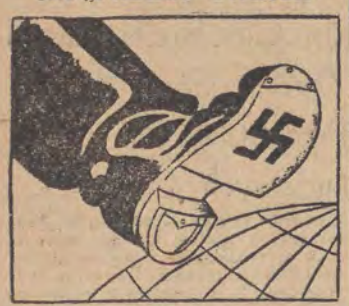
handel z Chinami, w tym 40 statków angielskich.

Prowokacje te przybrały szczególnie bezczelny charakter po zakończeniu konferencji genewskiej.

Ostatnie informacje świadczą, iż Stany Zjednoczone zamierzają zwiększyć pomoc udzielaną klifie Czung Kai-szeka. Według dziennika „New York Times”, „pomoc” wojskowa i gospodarcza dla tej klify wyniesie w bieżącym roku budżetowym 400 milionów dolarów — o 80 milionów więcej niż w roku ubiegłym. Przemawiając 3 sierpnia na konferencji prasowej, Dulles oświadczył, że USA prowadzą z Czung Kai-szkiem rokowania w sprawie zawarcia dwustronnego paktu wojskowego. W ten sposób koła rządzące Stanów Zjednoczonych chcą umocnić swoje panowanie nad Tajwanem i stworzyć podstawę dla zawarcia „antykommunistycznego bloku Pacyfiku” w skład którego weszłyby Stany Zjednoczone, Japonia, Korea południowa, Syjam, Filipiny i Tajwan; blok ten byłby filią montowanego w rejonie Azji południowo-wschodniej agresywnego wojskowego bloku państw kolonialnych.

Opinia publiczna w najrozmaitszych krajach uważa istnienie klify czangkajskiej na Tajwanie i protegowanie jej przez Waszyngton za jeden z najważniejszych czynników stwarzających napaść na Dalekim Wschodzie. Laborystowskie czasopismo „Tribune” stwierdza, że „udzielenie Czung Kai-szemu pomocy stanowi nieustanną prowokację przeciwko Chinom kontynentalnym”. Indonezyjska gazeta „Sir Po” w związku z ostatnimi amerykańskimi prowokacjami nad Wyspą Hainan wzywa

NA „PODOBÓJ” ŚWIATA



1934...



...I PO DWUDZIESTU LATACH.

(rys. I. Ross „Dikobraz”)

Rozpinają już sieć nad peronami

— Halo! Czy to ekipa Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 13 — Dworzec Fabryczny?

— Tak!
— Chciałem rozmawiać z kierownikiem Kowalem.
— Jestem przy telefonie.
— Co nowego u was na dworcu?

— Zamknęliśmy onegdaj tor III. Kasujemy go zupełnie, gdyż w tym miejscu nasypujemy szlak i poszerzamy w ten sposób główny II peron do 10 metrów.

Równocześnie rozpoczęliśmy już roboty murarskie przy nowym wejściu od ul. Kilińskiego. Budujemy tu przegrody murowane, gdyż ruch na schodach będzie dwukierunkowy.

Ukończyliśmy zasypywanie szlaku miejsc między płytą przed peronami, gdzie obcieliśmy tor I i II.

Prace przy usypywaniu III peronu ziemnego — zapasowego są w pełnym toku. Wyróżnia się tu 20-osobowa brigada Zientkiewicza, która szybciej niż przewidywał harmonogram podniosła o

parę centymetrów wyżej tor zapasowy.

Pracownicy Przedz. Kol. Rob. Elektr. ustawili już jedną parę słupów końcowych przy peronie I i przystąpili do zawieszania sieci na pozostałych słupach wsporczych w obrębie peronu dworca Fabrycznego.

— A co słychać na Widzewie, w Koluszkach?

— Na Widzewie kładkę nad peronami już zabetonowano. Drewniane szalunki będą zdjęte 3—5 września. Kończy się budowę peronów.

W Koluszkach natomiast główne roboty trwają przy rozjazdach i zakładaniu sieci w obrębie dworca.

Sk.

Tam, gdzie rodzice interesują się szkołą

CENNA INICJATYWA

„Na podkreślenie — mówił w swym referacie na sesji Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej, Bolesław Geraga — na szczególne podkreślenie zasługuje inicjatywa komitetów rodzicielskich i opiekuńczych szkół, przedszkoli i żłobków oraz tysięcy rodziców łódzkiej dziatwy.

Najlepiej świadczyć może o tym fakt, że wartość wkładu pracy społecznej w ciągu ostatnich dwóch lat szkolnych, pracy włożonej w remonty, zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe itd. osiągnęła kwotę około pięciu milionów złotych. W pracach tych wzięło udział ponad 12 tysięcy osób.

Formy pracy komitetów rodzicielskich i opiekuńczych są szczególnie bogate. Liczne komitety interesują się żywo walką o frekwencję, sprawami pomocy w przygotowaniu uczniów do egzaminów, jak również zaopatrzeniem szkół w różnego rodzaju niezbędne urządzenia. Np. dzięki aktywności komitetu rodzicielskiego radiofonizowano w tym roku szkoły podstawowe nr 65, zakupiono dla szkoły mikrofon, adapter i płyty oraz maszynę do pisania.

Komitety rodzicielskie i opiekuńcze przejawiają żywe zainteresowanie pracą świetlic szkolnych, przychodząc im często z wydatną pomocą materialną. W okresie dwóch ostatnich lat na zaopatrzenie świetlic szkolnych w różnego rodzaju materiały komitety te wydatkowały w własnych funduszach kilkanaście tysięcy złotych.

WALKA Z CHULIGAŃSTWEM

Trzeba by tu wspomnieć o jeszcze jednym zagadnieniu, szczególnie ostatnio aktualnym. Chodzi o chuligaństwo. I tu już ściśle łączą się z sobą działania komitetów rodzicielskich i komitetów blokowych. Chuligan nie przestaje być przecież sobą ani po wyjściu ze szkoły, ani nie staje się nim dopiero wtedy, gdy znajdzie się na ulicy.

Metody walki z tym objawem bywają różne. Można, jak to robiły niektóre z komitetów, odwieźć rodziców złe zachowujących się uczniów, rozmawiać z nimi, można urządzać narady w szkole, można postąpić tak jak mieszkańcy bloku nr 740 na Chojnach, którzy wypowalili spośród siebie trójkę kontrolującą wieczorem — często w towarzystwie milicjanta — ulicę swego terenu.

Bardzo dobre rezultaty daje również zapewnienie młodzieży właściwej rozrywki sportowej. Piękne osiągnięcia ma tu komitet blokowy nr 43 na Bałutach, którego mieszkańcy wspólną pracą utworzyli boisko sportowe. Przy wielu innych komite-

tach tej dzielnicy powstały zespoły sportowe, place gier. Czynne są także zespoły sportowe przy komitetach 736, 651, 660 i 735 na Chojnach. W szkołach najlepsze wyniki w zwalczaniu chuligaństwa wykazują komitety rodzicielskie przy szkołach TPD 76 i przy szkołach nr 71 i 118.

PROBLEM DRUGOROCZNIKÓW

W dyskusji dotyczącej tego zagadnienia wysunęto wiele wniosków, dotyczących dalszego rozszerzenia pracy komitetów rodzicielskich.

Jednym z najciekawszych było wystąpienie radnej Domagowej. Problem z którym przyszła jest niezwykle ważny — sprawa „drugoroczniaków”. Starsi powiadają wtedy — trudne dziecko.

A przecież nie o to chodzi. Powód jest zupełnie inny. Mamy teraz u siebie pow szechność nauki. Nie ma dziecka poza szkołą. Uczą się więc razem dzieci o różnej kondycji fizycznej i wychowane w różnych warunkach. Słabsi nie nadążają. Bez woli z ich strony. I tu właśnie otwiera się nowa dziedzina pracy dla komitetów rodzicielskich — pomoc szkole w nauczaniu. Nauczycieli w szkole nie jest wielu, a rodziców — setki.

WSZYSCY POMAGAMY

Rokicie ma otrzymać teraz nową szkołę. Przedstawiciel tej dzielnicy opowiadał, jak mieszkańcy organizują pomoc w jej budowie, jak starają się, by była ona gotowa jak najszybciej.

Mówiono dużo o różnych problemach szkoły i wychowania, o wszelkich zagadnieniach, streszczających się globalnie w słowach — droga do polepszenia bytu człowieka. (af)

RADIO

CZWARTEK 26 SIERPNI

7.15 Muzyka. 8.30 Słuchowisko dla dzieci. 12.25 Radzeczka muzyka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi. 13.10 Przegląd prasy społecznej. 13.15 Koncert rozrywkowy. 14.10 Muzyka baletowa. 15.00 Radiowy klub racjonalizatorów. 15.15 Koncert solistów. 15.40 Swojskie melodie. 16.00 (L) „Wesołe spotkanie”. 16.55 (L) Audycja z cyklu „Z życia naszego miasta i województwa”. 17.00 Słuchowisko dla dzieci. 17.30 (L) Runda z piosenką aud. słowno muzyczna. 17.45 (L) Z mikrofonem przez miasto i wieś. 17.55 (L) Łódzkie zagadki muzyczne. 18.20 Mistrzowie sceny operowej. 18.50 Pogadanka przyrodnicza. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Nowe wiersze. St. Wygodzkiego. 19.45 Kompozytor tygodnia. 20.30 Słuchowisko. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 Muzyka taneczna. 22.20 Sprawiedliwy wyrok. 22.40 P. Czajkowski, prolog i I akt baletu „Śpiąca królewna”. 23.35 Skriabin sonata nr 1.

Czy jesteś członkiem LPZ?

Dyzury aptek

Apteki — nr 13 (Obr. Stalingradu 15), nr 19 (Pabianicka 56), nr 15 (Jaracza 32), nr 19 (S. Alina 50), nr 28 (Kopernika 26), nr 50 (Piotrkowska 67), nr 53 (Pl. Kościelnego 8).

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) pełn. stale dyzury nocne.

DYZURY SZPITALI

Położniczo - ginekologiczny. Od godz. 8 do 20 — szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15; o godz. 20 do 8 — szpital im. dr. Madurowicza — ul. Krzemieniecka 5. Chirurgia: Szpital im. dr. Prokora — ul. Wolska 195. Internia: Szpital im. dr. Sterlinga — ul. Sterlinga 1/3. Gynaecologia. Szpital im. N. Barlickiego — ul. Kopernika 22.

Do zobaczenia w niedzielę na Lublinku!

Rozmawiamy z pilotami

przygotowującymi się do emocjonujących wyczynów

W poniedziałek wróciła do Aeroklubu w Aleksandrowie ekipa, która brała udział w międzynarodowym pokazie lotniczym w Warszawie. Wczoraj przedstawiciel „Expressu” złożył wizytę naszemu pilotowi.

Wtorek był dniem odpoczynku po pełnej emocji nie dzieli i poprzedzających ją dniach intensywnego treningu. Nie zobaczyliśmy więc żadnych lotów, mieliśmy tylko okazję porozmawiać z poszczególnymi pilotami.

Henryk Kozłowski, szef ekipy opowiada krótko o wyczynach łódzkich chłopców w stolicy.

— Nasza ekipa składała się z 11 latających, a oprócz tego z sil technicznych. M.in. byli w niej skoczek spadochronowy Balcerski, pilot samolotowy Berezka, Banaszczuk, Szyberg, Przybylski, pilot szybowcowi Antoniewski i Lewandowski. Na ogół poziom naszych popisów był dobry. Ładnie wypadło wyrzucenie skoczka z figury akrobacyjnej. Zadeklamowali to skoczek Balcerski i pilot Szyberg.

— Dzisiaj mamy cichy dzień — mówi Kozłowski — ale już od środy zabieramy się do intensywnych treningów. Chcemy, aby pokazy

na Lublinku wypadły jak najlepiej. Program będzie taki sam jak w Warszawie, z tym, że obsadzony zostanie w większości przez pilotów łódzkich.

Stefan Berezka, to jeden z tych, którzy wystąpił w pokazach warszawskich.

Do Spały i do Warszawy pojedziemy w niedzielę

„Orbis” organizuje specjalny pociąg wycieczkowy do Spały, nad Pilicę; wyruszy on z Łodzi w niedzielę około godziny 7 rano, powrót około 21. Koszt wycieczki w obie strony 20 zł.

W tym samym dniu, w niedzielę, odjedzie z Łodzi około godz. 7 specjalny pociąg turystyczny do Warszawy. Powrót ze stolicy około godz. 22. Koszt wycieczki łącznie z przejazdem w obie strony i ze zwiedzeniem autokarami Warszawy wynosi 50 zł. Gdy dopisze pogoda, uczestnicy odbędą wycieczkę statkiem po Wiśle.

SKORPION

Golone, strzyżone

Obraził się

Pan naczelnik z oburzenia zbłądził. Pan naczelnik śmiertelnie obraził się za to. Ze nazwali go starym biurokrata. Choć trzydziściś zaledwie ma lat.

Zła organizacja pracy

W Ożorkowie przy Pl. Rokossowskiego 4 mieści się sklep „HD”. Korzystanie z usług tego sklepu następuje z wieloma trudnościami z względu na złą organizację pracy ekspedientki.

Codziennie rano dziesiątki osób udają się do sklepu po mleko i artykuły żywnościowe, a trzeba do śniadania czy obiadu. Ekspedientka nie daje tego, o co się prosi, tylko ekspeduje niejako branzami — najpierw wydaje mleko, potem masło, następnie ser i tak wszystko oddzielnie.

Jeżeli ktoś usiłuje protestować i mówi, że nie może czekać na każdą artykuł oddzielnie, bo się spieszy, otrzymuje odpowiedź, żeby nie czekał.

M.

Jeżeli przy sklepie nie ma komitetu, to może dyrekcja MHD pomoże obudzić zorganizować należycie pracę stosownie do przeznaczenia sklepu, a co za tym idzie, wygodę i zadowolenia klientów.

Lokatorzy z ul. Fałata 2

13 podpisów (2973)

(2994-p)

Komisy obniżyły prowizję na wszystkie sprzedawane artykuły

Sklepy komisowe MHD w Łodzi pobierały dotąd prowizję komisową w wysokości 20 procent ceny sprzedażnej (przy sprzedaży futer i artykułów luksusowych) i 12 procent przy sprzedaży pozostałych artykułów.

Obecnie w interesie sprzedających obniżona została znacznie prowizja komisowa.

Od przedwczoraj pobiera się jednolitą stawkę w wysokości 10 procent od ceny sprzedażnej za wszystkie rzeczy oddawane do komisów. Równocześnie gwarantuje się sprzedaż oddawanych rzeczy po cenach ich rzeczywistej wartości.

(s)

Punkt strojenia fortepianów od września br.

Na początku września Spółdzielnia Inwalidów im. Hanki Sawickiej uruchomi przy ul. Traugutta 9 punkt usługowy strojenia fortepianów.

Jako stroiciele zatrudni się ociemniałych fachowców, którzy — jak to powszechnie wiadomo — doskonale wywiązują się z tego rodzaju zadań.

Nowy punkt będzie obsługiwał zarówno świetlice, jak i mieszkania prywatne.

(se)

Ładna robota

Jesteśmy lokatorami posesji położonej przy ul. Fałata 2, na terenie której znajduje się wewnętrzny wodociąg zasilany za pomocą motoru.

W ub. roku latem wodociąg zepsuł się kompletnie. Prosimy wówczas Prezydium RN o wykonanie nowego wodociągu ze względu na to, że nie mamy w pobliżu innego źródła wody.

Jesienią ub. roku przystąpiono do wiercenia nowej studni. Pracę wykonywał na zlecenie Prezydium RN za kład wiertniczy z ul. Kilińskiego 238. Wiosną przedsięwzięcia w tym zakresie zostały ukończone i otrzymaliśmy wodę. Niestety, po kilku dniach studnia się po-

psuła. Na skutek naszych interwencji zaczęto ją naprawiać, ale dziś naprawione puło się dnia następnego. Wreszcie różne komisy oświadczyły, że cały mechanizm studni jest wadliwy i zrobiony z w. ny wykonawcy. Wobec tego komitet domowy zwrócił się bezpośrednio do wykonawcy, ale ten nie tylko nie wykazał większego zainteresowania naszymi dołatkami, ale czuł się wprost obrażony. W rezultacie od pół roku nowa studnia jest nie do użytku.

Wobec powyższego kierujemy za pośrednictwem Redakcji do Prezydium RN z prośbą o następujące wy-

1) Jak długo firma zamierza tolerować gro-

no brakorobów, które się w niej zagnieżdżyło i marnować pieniądze państwowe przeznaczane na poprawę warunków bytu ludzi pracy? 2) Jak długo firma zamierza zwracać z właściwym wykonaniem studni i narażać lokatorów na używanie zaskórnej wody ze studzienki położonej niedaleko dołu z fekaliami? 3) Kiedy kierownik przedsiębiorstwa zrozumie, że nie wolno bezdusznie załatwiać służby nych pretensji ludzi pracy, podczas gdy państwo idzie tym ludzom z tak wielką pomocą?

Lokatorzy z ul. Fałata 2

13 podpisów (2973)





Okolo 1000 lekkoatletow reprezentujacych 28 państw



przystapilo do wielkiej batalii o tytuly mistrzow Europy

(Dokończenie ze str. 1)

PRZY DZWIĘKACH MARSZA, KOLUMNY SCHODZA ZE STADIONU. A PO KILKU MINUTACH NASTĘPUJE START DO PIERWSZEJ KONKURENCJI MISTRZOSTW — BIEGU MARATOŃSKIEGO.

100 m PRZEDBIEGI

W biegu na 100 m rozegrano 8 serii eliminacyjnych, z których po dwóch zawodników zakwalifikowało się do półfinałów. Z Polaków do półfinału wszedł Stawczyk, który wygrał VI przedbieg w 11 sek. przed Riabowem (ZSRR) 11,0 i Wimmerem (Austria) 11,1. Selvi (Turcja) został dyskwalifikowany. Drugi nasz reprezentant Goździalski startował w II przedbiegu i został dyskwalifikowany po dwóch fałstatach. Najlepszy czas eliminacji — 10,7 miał Futterer (Niemcy zach.) w II przedbiegu.

Do półfinału 100 m weszli (w kolejności przedbiegów): Ellis (Anglia) 10,9 i Carlsson (Szwecja) 10,9, Futterer (Niemcy zach.) 10,7 i Berdarian (Francja) 11,0, Pohl (Niemcy zach.) 10,8 i Jones (Anglia) 10,9, Saat (Holandia) 10,9 i Magdas (Rumunia) 11,0, Zarandi (Węgry) 10,8 i Kulander (Holandia) 11,0, Bonino

(Francja) 10,8 i Wehrli (Szwajcaria) 10,9, Stawczyk (Polska) 11,0 i Riabow (ZSRR) 11,0 oraz Janacek (CSR) 11,0 i Bjarnson (Islandia) 11,1.

Odpadli m. in. Kolew (Bułgaria) 10,9 i Sanadze (ZSRR) 11,0.

400 m PRZEDBIEGI

Mach i Sierak odpadli w eliminacjach 400 m. Mach (48,9) był trzeci w I serii za Ignatjewem (ZSRR) 48,7 i Sillisem (Grecja) 48,8. Najlepszy czas dnia mieli: Ellstein (Finlandia) i Heeg (Szwajcaria) — po 47,7.

Z 6 eliminacji na 400 m po dwóch pierwszych zawodników weszło do półfinałów. Są to (w kolejności przedbiegów): Ignatjew (ZSRR) 47,9 i Lombardo (Włochy) 48,2, Geister (Niemcy zach.) 47,9 i Baek (Finlandia) 48,4, Ellstein (Finlandia) 47,7 i Haas (Niemcy zach.) 47,8, Du Gard

- Emil i Dana Zatopkowie powtórzyli sukces z Olimpiady
- Rekord Polski na 800 metrów ustanowiła Pestkówna
- W finale — Trójskoczkowie
- W półfinale — Stawczyk i Potrzebowski

(Francja) 48,4 i Wolfbrandt (Szwajcaria) 48,7, Adamik (Węgry) 47,9 i Dick (Anglia) 48,4 oraz Heeg (Szwajcaria) 47,7 i Degats (Francja) 48,5.

800 m KOBIET

Nasza reprezentantka Pestkówna zakwalifikowała się do finału biegu na 800 m. Polka pobiła doskonale przegrywając w swoim przedbiegu tylko z Węgierką Kazi o 0,2 sek. Pestkówna pobiła rekord Polski — 2:12,0, zwyciężając m. in. Angielkę Winn i Czernoczkę (ZSRR), które zajęły trzecie i czwarte miejsce.

Do finału weszły po 3 zawodniczki

z trzech eliminacji. Są to (w kolejności przedbiegów): Kazi (Węgry) 2:11,8, Pestka (Polska) 2:12,0 i Winn (Anglia) 2:12,4, Łysenko (ZSRR) 2:08,8, Leather (Anglia) 2:08,9 i Baeskal (Węgry) 2:12,5 oraz Otkalenko (ZSRR) 2:09,9, Oliver (Anglia) 2:11,8 i Millerova (CSR) 2:11,8.

800 m MĘŻCZYZN

W biegu na 800 m mężczyźni Potrzebowski startował w drugim przedbiegu. Bieg prowadził początkowo Szwajcar Steger, a Potrzebowski biegł na szóstej pozycji, ale po 400 m był już drugi za Francuzem Dijon. Na 150 m przed metą do ataku ruszyli Węgieł Szentgali i Anglik Johnson. Kiedy na wirażu doszli oni do Potrzebowskiego Polak wzmocnił tempo, nie pozwalając się minąć. Cała trójka minęła Francuza i kiedy zorientowali się że mają dużą przewagę nad pozostałymi zawodnikami, zwolnili tempo. Polak zajął ostatecznie trzecie miejsce w czasie 1:52,3, za Szentgali i Johnsonem — obaj po 1:51,8.

SKOK WZWYŻ

Do finału skoku wzwyż kobiet weszło 7 zawodniczek, które przekroczyły minimum kwalifikujące — 1,55. Są to: Balas (Rumunia), Azabadjewa

(Bułgaria), Hopkins i Lerwill (Anglia), Knapp (Austria), Czudina (ZSRR) i Peirone (Francja).

OSZCZEP KOBIET

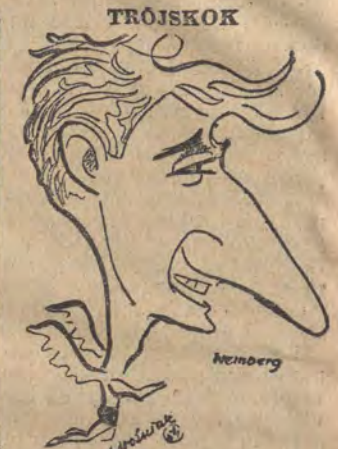
Wyjątkowo trudne miała tym razem zadanie Dana Zatopkowa stając na starcie rzutu oszczepem. Rywalki jej to najlepsze oszczepniczki Europy z mistrzynią świata Koniejewą na czele. Dana postanowiła zwycięstwem swoim zdopingować męża swego, który zaraz stanąć miał na starcie biegu 10.000 m.

Zatopkowa uzyskała wynik 52,91, który zapewnił jej tytuł mistrzowski. Drugie miejsce zajęła oszczepniczka Związku Radzieckiego Roolajd — 49,94, a dopiero na trzecim miejscu uplasowała się rekordzistka świata Koniejewa ZSRR — 49,49.



DOBRYCKA-MAJKA

Nasza reprezentantka Majka-Dobrzycka rzutem 44,80 za jej 7 miejsce.



Dziewięciu zawodników, wśród nich Weinberg i Gizelewski zakwalifikowało się do finału trójskoku, przekraczając minimum kwalifikujące 14,50 m.

Są to: Rankamo (Finlandia) 15,06, Portmann (Szwajcaria) 14,86, Rehak (CSR) 14,84, Szerbakow (ZSRR) 14,79, Norman (Szwecja) i Weinberg (Polska) po 14,67, Storch schneider (Niemcy zach.) 14,66, Gizelewski (Polska) 14,62 i Ramos (Portugalia) 14,56.

10.000 m...

WIELKI BIEG ZATOPKA



kawszych pojedynków rozegranych w historii lekkoatletyki na tym klasycznym dystansie.

Po pierwszym okrążeniu żaden z biegaczy nie chciał zdecydować się na objęcie prowadzenia. Oczy tłumów skierowane były na rekordzistę świata i mistrza olimpijskiego Emila Zatopka. On też pierwszy zaczął stopniowo zdobywać teren i krok za krokiem wysuwał się coraz bardziej zdecydowanie do przodu. Jak cień biegł tuż za nim długi stansowiec Niemiec Schade. Pierwsze okrążenie Zatopka przebiegł w czasie niecałych 7 minut. Na 800 m miał on — 2:18. Pojedynk o złoty medal rozstrzygnąć się miał — jak się na razie zanosilo — między Zatopkiem a Schade. Ci dwaj biegacze potrafili oderwać się od pozostałych zawodników. Zatopka jednak już po przebiegnięciu 3 km (w czasie 8:35) rozpoczął zdecydowaną ucieczkę i zdobywał coraz większą przewagę nad Schade.

Od 5 km to już samotny bieg Zatopka. Sytuacja została całkowicie wyjaśniona. Stało się jasne, że Zatopkowi nikt już nie zagrozi. Czechosłowak biegnie swym zwykłym długim krokiem, mając na twarzy charakterystyczny grymas. Trybuny dopingują bie-



gacza CSR, który w końcówce demonstruje fantastyczny finisz. Tymczasem za plecami Emila rozgrywa się dramatyczny pojedynek między Schade, Kovacsem a biegaczem Anglii Sando. Węgier ma ją zwyciężonego Niemca i wysuwa się na drugą pozycję, Schadego mijają również Anglik.

- 1) Zatopka (CSR) 28:56,0
- 2) Kovacs (Węgry) 29:25,8
- 3) Sando (Anglia) 29:27,6
- 4) Schade (Niem. zach.) 29:32,8
- 5) Michalle (Jugosławia) 29:59,6
- 6) Driver (Anglia) 30:03,6
- 7) Saaksvik (Norwegia) 30:04,4
- 8) Anufriew (ZSRR) 30:19,4
- 9) Nilsson (Szwecja) 30:22,4
- 10) Wolczkow (Bułgaria) 30:25,2
- 13) Ozóg (Polska) 30:37,2

Z bieżni, rzutni i skoczni

Tempo biegu na 10 km było wyjątkowo silne chociaż zawodnicy nie potrafili na kleskiej bieżni uzyskać rekordowych czasów. W biegu tym reprezentowani byliśmy przez Ozoga i Miecznikowskiego. Pierwszy z nich zajął 13 miejsce z czasem 30:37,2 znacznie gorszy od jego rekordu życiowego — 30:01,4. Drugi nasz reprezentant chciał na początku biegu dorównać kroku najlepszym biegaczom Europy, ale niestety, nie mógł wytrzymać narzuconego tempa i biegł w drugiej grupie. Odezwała mu się kontuzja nogi i Miecznikowski na 18 okrążeniu wycofał się z biegu.

Nie ogłoszono wczoraj wyniku biegu maratońskiego. Na stadion nie ruszył wbieg zawodnik ZSRR Filin, ale zmógł trasę i ostatnie metry pobił w oduroutym od mety kierunku. Wykorzystał ten moment znajdujący się na drugiej pozycji biegacz Finlandii

Karvonen, który wpadł pierwszy na metę.

Zawodnicy przybyli do Berna z całej Europy, sądzili, że przy wyjątkowo silnej konkurencji potrafią uzyskać szereg wspaniałych wyników, nie wykluczając ustanowienia nowych rekordów (jeżeli już nie świata, to przynajmniej Europy). Tymczasem w Bernie w pierwszym dniu zawodów pogoda była fatalna, a bieżnia bardzo kiepska.

Sprawozdawca sportowy radia czeskiego nie mógł przez dłuższy czas znaleźć Zatopka by ten mógł podzielić się ze słuchaczami swymi wrażeniami. Po kilkudziesięciu minutach ostatecznie przed mikrofonem stanął nie tylko sam Emil Zatopka, ale również i v. Dana Zatopkowa. Speaker był uszczęśliwiony mając za jednym zamachem aż dwoje mistrzów, zdobywców dwu pierwszych złotych medali.

Dziś na stadionie Neufeld:

- 10-bój — 100 m
- 5-bój — kula
- 10-bój — skok w dal
- chód 10 km
- 5-bój — skok wzwyż
- tyczka — eliminacje
- 400 m pl — przedbiegi
- 10-bój — kula
- 100 m kobiet — przedbiegi
- dysk męczyzn — eliminacje
- 100 m męczyzn — międzybiegi
- skok w dal kobiet — finał
- 10-bój — skok wzwyż
- 5-bój — 200 m
- 400 m — międzybiegi
- 1 500 m — przedbiegi
- 110 m pl — międzybiegi
- kula kobiet — finał
- 100 m męczyzn — finał
- 5 000 m — przedbiegi
- 10-bój — 400 m

Dziś w dalszym ciągu mistrzostw w Bernie z Polaków startować będą: Stawczyk w biegu na 100 m, Duńska w skoku w dal (wycofana została z pięcioboju), Zbikowski na 1 500 m, Graj w eliminacjach na 5 000 m i Ilwika w pięcioboju kobiet.

JERZY PUTRAMENT

Rozstanie

(68)

Tych innych było najwięcej. Przez Polskę przebiegały fale najdziwniejszych plotek, niewątpliwie przez kogoś gdzieś fabrykowanych i rozsyłanych, że: jutro ultimatum, pojutrze wojna, że Anglicy wyładowali w Gdyni, że Anders wkroczył do Krakowa. Sens tego był prosty — nie bierzta ziemi, przyjdzie Anglik, przyjdzie Anders i wszystko oddadzą dziedzicom. W tym właśnie czasie fala ta została szczególnie wzmocniona przez najmłodniejszą wersję: przyjdą wybory. Mikołajczyk będzie rządził, z nieoczekiwanym, zdawałoby się wnioskiem, nie bierzta ziemi, dziedzic wróci.

Druga fala była mętniejsza w formie, choć o równie jasnym przeznaczeniu: w niedzie-

le zamienia pieniądze na nowe, tylko po gorsze rzeczy. Mają zabierać krowy, świnię, barany. Dla kogo? Nie wiadomo. Różni-ta bydlę, i tak nie nasze. Oczywiście kołchozy. Już w Przemysłu założyli dwa. Domy p-znosili, chłopów zapędzili do jednego, baby do drugiego. Baby też mają być, wspólne. Dzieci mają zabierać do miasta, żeby, broń Boże, nie w wierze katolickiej... Słowem — wiadomo, siedzi w Warszawie ten rząd i tylko radzi, i tylko radzi, jakby tu tym chłopom nadokuczać jak najwięcej.

Wreszcie trzecia, najbardziej zagadkowa. Soli nie będzie, ruscy całą Wieliczkę wywieźli. Z maszynami, z ziemią. Na sto metrów w głąb wykopal, do pociągu, tyle ją widzia-no. Pod Naleczowem kobieta kozła urodziła, fakt, sam ksiądz dziekan rozpowiadał. Antychryst, znaczy się, wiadomo, matka w peperze. W Ameryce maszyny wyniosli. Co byś nie włożył do niej — wszystko zmiele, ani śladu nie zostawi, ani pyłku. Po co taka maszy-na? Nie wiadomo. Ale zawsze tak jakoś nieswojo. Na Popielec będzie koniec świata. Wywózono w Lublinie, w prorocztwach świę-tej Brygidy. Od przyszłego roku wszystkie gruszki pogniją. Ani jednej nie ma prawa, żeby była.

I gdybyż tylko ciemnota i płotki. Były i gorsze rzeczy. Urzędy ziemskie, z podziału przypadające Mikołajczykowi, bardzo sztywne okazały się w przestrzeganiu przepisów. Chłopi przyjdą na skargę — urzędnicy ręce rozkładają: nie poradzimy! My i sami, najchętniej, chłopom duszy własnej nie poskąpimy, ale co robić? Ustawa, rząd, wiadomo.

I wreszcie bandy. Trochę takich, co stale w lesie, więcej takich, co to w dzień w chacie, nocą na drodze. Nachodzili na wieś, łapali sprzyjających. Tego i owego — od razu kula w łeb, było z obory, skrzynie do góry nogami. Innych — pałami, sztemplami, batem — na oczach sąsiadów. Mniej czynnych — łagodniej, pięścią po twarzy — będziesz komunie służył? Bydło zabierano wszystkim. Czasem i takim, najzupełniej biernym, którzy liczyli, że jakoś przesiadzą w chacie to zamieszanie, ani tym ani owym się nie narażając. Z rana po takiej nocy szły gońce szukać ratunku do najbliższej placówki milicyjnej. W gminie przyjmowało ich dwóch chłopaków z karabinami, krzywili się: znowu napad; ale zapisywali starannie, nie można powiedzieć, obiecywali posłać meldunek do powiatu, Gońcy wzdychali: bydlą nam

szkoda, żywcem popędzili, gdyby tak... Milicjanci próbowali pocieszać: może jutro, przyjdzie oddział, poszedł dzisiaj na Biłgoraj. Jutro, jutro szukaj wiatru w polu, krow po lesie.

W powiecie takie meldunki zastawano. Czasem wyjeżdżała komisja robić śledztwo, zwała szcza jeśli byli zabici. Tych z honorami chowano, paru z miasta wygłaszało przemówienie: Polska Ludowa nie zapomni swych bojowników, którzy polegli w jej obronie przeciwko bandom eneszetowsko-faszysto-skim. Kładziono wieńce z bławatków, piwonii i jedliny, kilku milicjantów dawało salwę z automatów.

A potem szły raporty z powiatu do Lublina: we Włoszczowie zabito peperowca, pod Dobrosławą zarabano całą rodzinę, koło Piaszków obrabowano wieś, trzech peperowców uprowadzono. Ot, i pracuj na chwałę i na dobro ludu polskiego, oświecaj i umacniaj, walcz, żeby go wyrwać z głąbkich rączek dziedzica, chwyliwych dion handlarza - spekulant, brudnych od krwi łapsk leśnego bandyty.

(D. c. n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 89. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Reportażu — 141-10. Dział Miesięjki — 129-13, 137-47, 223-05. Dział Kulturalny — 109-62. Dział Publicystyczny — 216-22. Red. Panoramy — 293-00 wewn. 36. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8-16, w sobotę 8-14